

No 105.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Grzegorza,
Sob. św. Izidora.
Niedz. Zesf. ś. Ducha
Pon. Świąteczny.
Wt. św. Serwacego.
Śr. św. Bonifacego.
Czw. św. Zofii Wd. M.

Wschód słońca godz. 4 m. 17
Zachód słońca godz. 7 m. 37
Długość dnia godz. 15 m. 20
Przybyło godz. 7 m. 44

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr 8.

Telefon Nr 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 9 maja 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Moza Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierz, w aptece p. Paika.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

TWO „WISŁA“

ŁÓDŹ | WARSZAWA
Piotrkowska Nr 69 tel. 28-90. | Marszałkowska 104 tel. 88-66

PRZECHOWYWANIE MEBLI

w składach własnych z udzielaniem pożyczek
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

Saly's KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ZADAĆ WSZĘDZIE.

4151

ANTYKI

kolekcje porcelany, zbiory rzeźby, meble stylowe, żyrandole, obrazy i inne dzieła sztuki rozprzeda się po znanym kolekcjonerze w Warszawie, Moniuszki 9. 1335

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2887

Blokowy system KONTROLI KASY I TOWARU
„PARAGON“ 1364

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10. 40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Król Mikołaj ustąpił.

Król czarnogórski, Mikołaj, postanowił ustąpić pod naciskiem Europy i opuścić Skutari. Dla ubogiej i malutkiej Czarnogóry, która, w stosunku do swoich sił i zasobów naturalnych poniosła największe ofiary w sześciomiesięcznej wojnie, ustąpienie z zajętego już Skutari jest heroicznym niemal samozaparcie i wyrzeczeniem.

Nie zmniejszają go żadne przyrzeczenia, które królowi czarnogórskiemu musieli z pewnością poczynić jego przyjaciele i protektorzy. Istotnie bowiem żadne możliwe odszkodowanie terytorjalne, ani tem mniej pieniężne lub gospodarcze nie zastąpią czarnogórcom braku tej jedynej doliny żyznej, która otacza Skutari. Bez względu więc na pobudki, które kierował się król czarnogórski, decydując się na ten akt rezygnacji, potrzeba mu poczynać go za czyn najwyższego uznania godny.

Jeżeli bowiem jest prawdą, że opór Czarnogóry przeciw Austrii byłby w ostatniej swej konsekwencji beznadziejnym, to jednak z drugiej strony jest taką samą prawdą, że w tej niebywałej wojnie liliputa z Guliwerem, liliput miał jednak pewne szanse z gatunku tych, które użytkuje się wówczas, kiedy się nie ma nic do stracenia.

W swoich dzikich górach mogli czarnogórcy prowadzić przeciw wojskom austriackim partyzantkę bardzo wytrwałą i dla najeźdźców dokuczliwą. W Skutari mogli się bronić z takim samym uporem, z jakim Essad-pasza bronił się przed nimi. Co najważniejsze jednak, mogli liczyć z całą pewnością na to, że w miarę, jak przeciągałaby się ta monstrualna wojna, opinia publiczna w Rosji byłaby coraz bardziej przechylała się na ich stronę i wreszcie zmusiła gabinet petersburski do czynnego ujęcia się za nimi.

Wszystkie te szanse były oczywiście niedostateczne. Nadziei zwycięstwa Czarnogórze nie dawały one żadnej. Ale wystarczyły zupełnie do uzasadnienia oporu i uporu, gdyby król Mikołaj był, podobnie jak jego ministrowie, po-

wiedział sobie, że nie ma nic do stracenia. Mądry i przewidujący monarcha czarnogórski tego jednak sobie nie powiedział i tem oddał ogromną usługę przedewszystkiem swojej dynastji i państwu, potem zaś — monarchji austro-węgierskiej, którą wybawił z sytuacji zarówno trudnej jak śmiesznej.

Austria, która w konsekwencji nieuchronnej swojej z gruntu fałszywej polityki zarówno na południu jak na północnym wschodzie, stanęła wogóle przed koniecznością prowadzenia ciężkiej i krwawej wojny dla celów czysto negatywnych, znajdowała się w sytuacji mało co lepszej niż Czarnogóra.

Zajmowanie Czarnogóry, zdobywanie Skutari, pod którym potrzebaby było zostawić co najmniej 20 tys. trupów, byłoby aktem pod względem monstrualnej wręcz niedorzeczności wprost bezprzykładnym, nie miałoby bowiem żadnego pozytywnego celu.

W najlepszym razie nagie skały Łowczenu byłyby stanowiły całą realną zdobycz Austrii.

Rozumiano to w Wiedniu i dlatego postanowiono równocześnie okupować północną Albanję, aby w ten sposób uzyskać przynajmniej pośrednio pozytywny cel trudnej, kosztownej i niewątpliwie bardzo krwawej wyprawy.

Tu jednak silna rywalizacja z Włochami zaważyła na szalach tak bardzo, że Austria chcąc uzyskać możliwość wejścia do północnej Albanji, musiałaby była zgodzić się na wpuszczenie Włochów do Albanji południowej i na oddanie im tej Valony, która dotąd stanowiła słusznie „noli me tangere“ dla polityki austriackiej na Adryatyku.

Rezygnacja Mikołaja czarnogórskiego ze Skutari, uwalniając Austrię od konieczności wojny z Czarnogórą, uwalnia ją także od wszystkich tej wojny przewidywanych i nieprzewidywanych, a dla monarchii zawsze bardzo niekorzystnych konsekwencji.

Wraz z koniecznością odbierania siłą Skutari, odpada bowiem konieczność okupowania Albanji i wpuszczania Włoch do Valony, co — jak to wskazaliśmy poprzednio — byłoby prędzej czy później doprowadziło do ostrego konfliktu włosko-austriackiego.

Król Mikołaj uwolnił w ten sposób Austrię od konieczności odnoszenia Pyrrhusowych zwycięstw, które byłyby ostatecznie zniweczyły mocarstwowe stanowisko Austrii zarówno na południu jak i na północy.

To też w Wiedniu zamiast otrąbywać nowe „dyplomatyczne zwycięstwo“ hr. Berchtolda, powinni zdawać sobie sprawę z tego niewątpliwego faktu, że to król Mikołaj uratował nie tylko siebie i swoje państewko przed zagładą, ale także monarchję austro-węgierską przed katastrofą jej polityki mocarstwowej.

Dlatego też pragnąc należy, aby sfery kierujące wewnętrzną i zewnętrzną polityką monarchji wysnuły wreszcie z tych ciężkich przeżyć i niebezpieczeństw tę jedynie prawdziwą naukę i wskazanie, że z małymi sąsiadami południowymi

monarchia powinna żyć w przyjaźni jak najzżytszej. W Wiedniu nie powinni też skąpić na rekompensaty dla Czarnogóry. Wszystkie bowiem ustępstwa ekonomiczne i polityczne, jakie Austria państwu temu poczyni, będą tylko jej zyskiem.

To samo wskazanie odnosi się w równej mierze także i do Serbii, która wtedy tylko przestanie być dla Austrii niebezpieczną i bardzo niewygodną sąsiadką, kiedy przestanie czuć w niej potęgę wroga, posługującą się wobec niej metodami małostkowej złośliwości, zawiści i tej zacieklności.

W Wiedniu muszą zrozumieć, że obok miecza, którego się zresztą nigdy na prawdę nie chciało używać, istnieje drugie, jeszcze pewniejsze narzędzie podboju—mianowicie serce i dobra wola. Schowajcie więc panowie miecz do pochwy, skoróście nie umieli go w stosownej chwili wydobyć i zacznijcie z innej, ale to zupełnie innej beczki!

Ciasny i ślepy egoizm agrarny powinien przestać rządzić polityką zewnętrzną Austrii. Serbia i Czarnogóra muszą znaleźć swój żywotny interes w jaknajsilniejszej przyjaźni z monarchią. Potrzeba im ten interes stworzyć i to nie tylko przez zajęcie przyjaznego i lojalnego stanowiska wobec życiowych potrzeb tych państw, ale także przez dowiedzenie im, że pięć milionów ich rodaków, zamieszkujących Bośnię, Chorwację i Dalmację, to nie niewolnicy ciemności, nie obywatele trzeciej klasy, nie nawóz pod sadzonki imperyalizmu wielkomadziarskiego, ale obywatele wolni i równoprawni, którzy, należąc do wielkiego państwa środkowo-europejskiego, nie tracą ze swoich praw narodowych, lecz przeciwnie, udział mają w tych wszystkich korzyściach, jakie tylko wielkie państwo dać może i powinno.

Ubezpieczenie robotników.

Wczoraj o godz. 4 po południu w sali Towarzystwa Krzewienia Oświaty przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. Pragier z Warszawy wygłosił odczyt o ubezpieczeniu robotników. Sala była wypełniona wyłącznie prawie przedstawicielami klasy robotniczej.

Pierwsza część odczytu zapoznała słuchaczy z historią kas robotniczych ubezpieczeniowych zagranicą, ich celem i organizacją, druga zaś część dotyczyła projektu ubezpieczenia robotników w państwie rosyjskiem wogóle, a w kraju naszym w szczególności.

Prelegent zaznaczył, że pierwsza myśl ubezpieczenia robotników u nas zakiełkowała w roku 1904, lecz została zaniechana wskutek powstania ruchu wolnościowego. W roku 1906 projekt ubezpieczenia robotników poruszono w ministerjum, które w tej sprawie zwróciło się do fabrykantów, lecz na skutek opinii ostatnich, że robotnicy odnoszą się do rządu z niedowierzaniem, projekt został odłożony. W roku 1907, gdy ruch wolnościowy przycichł, znów poruszono projekt ubezpieczenia robotników, lecz wówczas fabrykanci starali się dowiedzieć, że robotnicy zaniechali swych żądań ubezpieczenia. Dopiero w 1908 roku sporządzono i oddano następnie pod obrady Dumy Państwowej projekt ubezpieczenia robotników trójrodzajowy; na wypadek choroby, na wypadek kalectwa i na wypadek starości i niezdolności do pracy. Projekt ten następnie zastąpiony został drugim projektem dwu rodzajowym i więcej ograniczonym mianowicie; na wypadek choroby i na wypadek kalectwa, który został zatwierdzony ostatecznie w drodze prawodawczej.

Projekt ten jednak nie zadowolnił robotników, ponieważ nie odpowiada on dostatecznie wymaganiom ich stanu ekonomicznego i rozciąga się zaledwie na 320,000 robotników z liczby 600,000 robotników w Królestwie Polskiem, a na 3½ miliona z liczby 13 milionów w całym Państwie. Wynikiem takiego stosunku jest ograniczenie liczby robotników w fabrykach, mającej prawo przystąpić do ubezpieczenia do normy nie mniej jak 30 w fabryce bez motoru i 20 w fabryce z motorem. Również niewłaściwe jest ograniczenie, aby robotnicy w razie kalectwa do 3 miesięcy pobierali wynagrodzenie z kasy cho-

rych, a nie z kasy na wypadek kalectwa.

Mimo to — zdaniem prelegenta — projekt ten należy przyjąć obecnie w tych ramach, w jakich został zatwierdzony, jest to bowiem pierwszy krok do zabezpieczenia bytu robotników. Wprowadzone przed 30 laty w państwie niemieckiem ubezpieczenie robotników również było bardzo ograniczonym i dopiero z biegiem czasu, przy pracy samych robotników, zostało rozszerzone do tych ram, w jakich znajduje się obecnie.

W dalszym ciągu dr. Pragier oblaśniał, jak należy komentować poszczególne artykuły zatwierdzonego projektu o ubezpieczeniu robotników i nawoływał do płacenia możliwie najwyższych składek, gdyż dwie piąte tych składek są obowiązani płacić fabrykanci; przytem jeżeli kasa będzie zasobniejsza, to wyższe wydawać będzie wynagrodzenia. Nawoływał również do tworzenia kas ogólnych dla wszystkich fabryk danego ogniska przemysłowego, a nie oddzielnych dla każdej fabryki i dla zwracania się z prośbami do ministerjum o przyłączenie do ubezpieczenia fabryk posiadających więcej niż 20 robotników.

Na zakończenie wygłosił prelegent swe krytyczne zapatrywania na zarządy kas ubezpieczeniowych w Warszawie i Petersburgu, w których reprezentanci robotników mianowani są z urzędu, zamiast wybierani przez robotników.

(e)

Ze Zduńskiej Woli.

(Korespondencja własna „Rozwoju.”)

Resursa rzemieślnicza tutejsza, otwarta d. 23 lutego roku bieżącego, gotowała się do radosnej uroczystości. Jego Ekscellencya Ks. Zdzitowiecki, Biskup kujawsko-kaliski zaproszony przez delegatów Zarządu, obiecał zwiedzić Resursę w dniu 30 kwietnia.

Od chwili otrzymania o tej wiadomości do chwili przyjęcia Dostojnika kościoła pozostawało kilkanaście godzin. Pomimo tak niedługiego czasu sprężysty Zarząd, pod kierunkiem swego wiceprezesa p. Jana Wincentego Wilczyńskiego i przy udziale kilku zawsze chętnych członków Towarzystwa udekorował lokal instytucji. Na sali ustawiony był tron dla Jego Ekscellencyi, bardzo efektownie przybrany.

Okolo g. 11 rano przybyli na salę duchowni, mając na czele dziekana sieradzkiego i kanonika katedralnego W. ks. Władysława Mikołajewskiego.

Niebawem zajechał też J. E. Ks. Biskup w ekwipażu członka protektora Resursy p. Zygmunta Siemiątkowskiego, cenionego działacza społecznego, właściciela dóbr Męska Wola w Sieradzkim.

U bramy domu dziewczynki w bieli, zawołowane, sypały kwiaty pod stopy księcia kościoła aż do lokalu na pierwszym piętrze.

Członek Zarządu p. Leon Michalski, przemówieniem odpowiednim powitał Jego Ekscellencyę, wice-prezes p. Wilczyński podał chleb z solą, a podczas przejścia do tronu chór Towarzystwa zaśpiewał pieśń „Pod Twoją obronę”.

Gdy pienia umilkły p. Królikowski, główny organizator Towarzystwa, przedstawił cele instytucji, oraz dotychczasową skromną jej działalność, prosząc dostojnego Pasterza o przyjęcie tytułu członka honorowego.

Ksiądz Biskup łaskawie przyjął dyplom na członka honorowego i w podniosłej mowie, którą do też wzruszył słuchaczy, zachęcał ich do pracy dalszej.

Następnie chór zaśpiewał wspianą kantatę „Ad multos annos”, zyskując szczerze oklaski.

Zaproszony wraz z duchowieństwem na skromną herbatkę, Jego Ekscellencya wysłuchał jeszcze kilka swoich pieśni, a następnie, zapisawszy się do Złotej Księgi życzył, aby przy powtarzanej bytności ujrzał Resursę rzemieślniczą we własnej siedzibie, jaką już się cieszy Resursa w Kaliszu.

Uroczystość pozostawiła wrażenie tem miłsze, iż ludzie złej woli, nie znający naszej instytucji, usiłowali uprzedzić do niej niekorzystnie. Obecnie może głosy takie umilknąć.

Wielki pożar w Piotrkowie.

(Korespondencja „Rozwoju.”)

W ubiegłą środę o godz. 3 nad ranem miasto Piotrków zaalarmowane zostało gwizdkami lokomotyw i trąbkami stróżów, a wielka łuna oświetliła całe miasto. Palił się wielki młyn parowy, nabyty przed kilku laty z licytacji po zbiegłym zagranicę bankrucie Krinsu, przez 2-ich żydów Henocha Horna, Collera i polaka p. Godlewskiego.

Młyn ten, zbudowany przed 40 laty przez ówczesnego zawiadowcę stacji kolejowej Piotrków—Krinsa, mieścił się w 4-piętrowym obszernym gmachu, położonym tuż przy linii kolejowej, łączącym obie dzielnice miasta ulicą Kaliską, w pobliżu stacji osobowej.

W ostatnich czasach młyn ten prosperował znakomicie i prowadził wypek chleba, ciesząc się dużym zbytem. Pracowano w niem dniem i nocą. W chwili powstania pożaru praca nocna już była skończona i tylko na II piętrze znajdowało się jeszcze zajętych pracą dwóch robotników.

Zauważywszy dym, wydostający się z dołu, zeszedli oni na parter, który jednak zastali już w płomieniach. Przeszedłszy szczęśliwie przez dym i ogień wszczęli alarm—na skutek którego podjechały parowozy przygotowane w drogę i przystąpiły do akcji ratunkowej, lecz po chwili zmuszone były akcyę tę skierować na magazyn kolejowy i inne zabudowania, skutkiem bowiem silnej wichury płomień szalały i rozrzuciły iskry na wszystkie strony, zagrażając przechodzącym pociągom.

Pomimo, że szopa IV oddziału straży ogniowej znajduje się naprzeciwko młyna parowego, straż ogniowa, złożona z ochotników, pograżonych o tej porze w śnie głębokim, zebrała się dopiero po upływie pół godziny i rozpoczęła akcyę ratunkową, w chwili, gdy już cały młyn stał w płomieniach.

W całym mieście, wobec wielkiej łuny, powstała wielka panika, gdyż myślano, że pali się całe miasto. Zbudzeni mieszkańcy wylegli na ulice i zapełnili dzielnicę kolejową.

Brak wody, wysokość gmachu i trudność dojazdu od strony linii kolejowej, utrudniały akcyę ratunkową, która ograniczyła się jedynie do umiejscowienia pożaru, to też z całego młyna pozostał tylko murowany szkielet.

Straty właściciele obliczają na 200,000 rb., zboża spaliło się za 70,000 rb. Młyn ubezpieczony był tylko na 31,000 rb., gdyż maszyn i urządzeń młyńskich Towarzystwa ubezpieczeniowe nie przyjmują do ubezpieczenia.

Pożar trwał do wieczora.

—ski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożydara. Jutro Cierpimira.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana nr. 65). Dziś „Pan Geldhab”, komedia Al. hr. Fredry. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Panna Maliczewska” Zapolskiej. Początek o g. pół do 4 po poł. — „Głupi Kuba”, Ritnera. Początek o godz. 8 min. 15 w.

ODCZYT. Dziś staraniem Towarz. „Alliance française” (w sali techników, Spacerowa 21) p. p. H. Vimard wygłosi odczyt p. t. „Piotr Loti, malarz Wschodu”, o godz. pół do 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

(x) Czterdziesto-godzinne nabożeństwo. W Zielone Świątki t. j. w niedzielę i poniedziałek w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się do rocznym zwyczajem czterdziesto-godzinne nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

Początek codziennie o godzinie 5 rano; suma o godzinie 11; nieszpory i majowe nabożeństwo o 4 po południu.

Zakończenie nabożeństwa nastąpi we wtorek o godz. 6-ej wiecz. z kazaniem i uroczystą procesją.

KRONIKA,

— ? —

(e) **Podatek mieszkaniowy.** W ubiegłych latach termin ostateczny wpłacania podatku mieszkaniowego bez kary wyznaczano na dzień 7 maja. Za przykładem lat poprzednich rozesłano i w roku bieżącym drukowane zawiadomienia o płatności podatku mieszkaniowego z terminem wyżej wymienionym, wobec czego w ubiegłą środę, jako w dniu ostatnim płatności bez kary, w kasie miejskiej panowało formalne obłożenie.

Tymczasem, jak nas w kasie poinformowano, termin ostateczny kończy się 14 maja i dopiero od tego terminu doliczana będzie kara.

(d) **Wyjaśnienie Senatu.** Komitety do spraw drobnego kredytu otrzymały z ministerium spraw wewnętrznych okólnik z wyjaśnieniem Senatu, że grunty włościańskie ukazowe i znajdujące się na nich budowle nie mogą podlegać sprzedaży przymusowej za długi, zaciągnięte w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

(e) **Obrady lekarskie.** W ubiegłą środę wieczorem odbyły się obrady lekarzy cyркуłowych m. Łodzi pod przewodnictwem inspektora lekarskiego gub. piotrkowskiej p. Tieplaszyna.

Na obradach tych omawiano poruszoną niedawno przez redakcję „Rozwoju“ sprawę braku w Łodzi specjalnego szpitala dla chorób wenerycznych. Stwierdzono, że przyczyną szerzenia się chorób tego rodzaju jest brak dostępnej dla klasy biednej pomocy lekarskiej, szpitale bowiem miejscowe chorych wenerycznie nie przyjmują z wyjątkiem szpitala św. Aleksandra, w którym stale w oddziale wenerycznym brak jest miejsca, a kliniki prywatne za kosztowne są dla osób mniej zamożnych.

Uchwalono poczynić starania u władz o uzyskanie pozwolenia na utworzenie w Łodzi specjalnego szpitala dla wenerycznych na 100 łóżek, zaznaczając, że ze względu na to iż narazie jest niemożliwym zbudowanie własnego gmachu, należy urządzić taki szpital w wynajętym domu.

Następnie omawiano sprawę sprzedaży w składach przyrządów dentystycznych i silnie narkotyzujących środków lekarskich; w rezultacie postanowiono utworzyć nad tą sprzedażą nadzór specjalny.

W końcu drobiazgowo omawiano sprawę utworzenia w Łodzi posady lekarza dla nadzoru nad stanem sanitarnym miasta i sprawę utworzenia komitetu lekarsko-policyjnego dla nadzoru nad prostytutką.

(a) **Z komitetu obywatelskiego.** W ubiegłą środę, o godz. pół do 9-ej wieczorem, w lokalu majstrów tkackich odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom, pozbawionym pracy. Przewodniczył p. Adolf Daube.

Uchwalono zasadniczo nie wydawać nadal paszportów na wyjazd zagranicę, czyniąc to jedynie tylko wówczas, jeśli robotnik będzie miał zapewnione zajęcie i przedstawi na to dowód, z uwagi na to, że rozszerzone wkrótce miejskie roboty ziemne wymagać będą zwiększonej liczby sił roboczych.

Dotychczas wydano 136 paszportów, zażądano jeszcze 25. Biletów bezpłatnego przejazdu do granicy wydano 120.

Wychodząc z zasady, że komitet obywatelski działać powinien do czasu ukończenia robót miejskich, uchwalono, aby nie likwidować działalności komitetu.

Wsparcia wydawane będą w razach wyjątkowych i w rozmiarze minimalnym. Po wsparciu przewodniczący obwodów odsyłać będą potrzebujących do Tow. dobroczynności, gdzie komitet złożył swoje fundusze.

Postanowiono zwrócić się do podkomitetu wykonawczego, aby podjął energiczne starania o rozpoczęcie zaprojektowanego szeregu dalszych robót miejskich.

Złożone wykazy rachunków wypłaconych wsparć przez przewodniczących obwodów—przekazano do sprawozdania komisji rewizyjnej.

Przyjęto do wiadomości, że robotnicy i pracownicy cukrowni „Brześć Kujawski“ przestali na rzecz pozbawionych pracy rb. 34 kop. 15, oraz za pośrednictwem „Gońca Porannego i Wieczornego“ rb. 222 kop. 68, złożone przez pracowników: fabryki Pulsta i Gerlacha (rb. 120

kop. 63), fabryki ołówków Majewskiego z Pruszkowa (rb. 53 kop. 5) i zebrane w administracji rb. 49 kop. 30.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 14-go b. m.

(e) **„Dom Miłosierdzia“.** W ubiegłą środę o godzinie 3 po poł. odbyło się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia ewangelicko-konsystorskiego p. n. „Dom Miłosierdzia“ w Łodzi. Zagał posiedzenie i przewodniczył obradom pastor Gundlach.

Odczytano sprawozdanie za rok 1912, obejmujące między innymi cyfry: w dochodzie ogółem 47600 rb. 10 kop., w tem szpitala dla idiotów i epileptyków 6266 rb. 26 kop., w rozchodzie ogółem 45011 rb. 34 kop., w tem szpitala dla idiotów i epileptyków 6174 rb. 36 kop. Pozostałość za rok 1912—wyniosła 2588 rb. 76 k. Sprawozdanie to oraz budżet na rok 1913, obejmujący sumę w przychodzie i rozchodzie 41789 rb. 11 kop., zatwierdzono.

Według sprawozdania ze szpitala „Domu Miłosierdzia“ korzystało w roku 1912 ogółem 465 osób, z których 228 na koszt gmin i kas miejskich, 153 na koszt własny, 53 na koszt fabryk, 7 na koszt parafii, 1 na koszt szpitala Anny-Maryi, 3 na koszt straży ogniowej, 5 na koszt państw zagranicznych, 5 na koszt osób prywatnych i 10 na koszt „Domu Miłosierdzia“.

W ciągu roku 1912 wypisało się chorych 434, zmarło 47, pozostało na rok 1913 — 31.

Postanowiono rozszerzyć oddział idiotów i epileptyków, na co otrzymano pozwolenie zbierania składki w całym kraju do sumy 40 tysięcy rubli.

Oznajmiono następnie zebraniem, że Stowarzyszenie w Łodzi posiada obecnie 389 członków, i że magistrat, na skutek starań, wyznaczył dla Stowarzyszenia subsydyum w wysokości 2,500 rb. rocznie z funduszy kasy miejskiej.

(e) **Niedoszły Związek.** Stosownie do art. 1 i 2 i uwagi do art. 11 ustawy—właściciele większych fabryk i zakładów w Łodzi i okolic w osobach panów: Stefana Barcińskiego, Alfreda Biedermana, Leona Grohmana, Leona Herbsta, Hermana Hirsberga, Edwarda Heimana, Oskara Kindlera, Maksa Kernbauma, Maurycego Poznańskiego, Franciszka Ramischa, Józefa Rychtera i Ryszarda Szeinertera, zorganizowali związek fabrykantów łódzkiego okręgu przemysłowego w celu podniesienia wytwórczości należących do nich przedsiębiorstw przemysłowych i unormowania stosunków swoich interesów ekonomicznych do kupujących.

Sporządzona ustawa przewiduje urządzenie szkół zawodowych, odczytów, laboratorium i t. p. i wynalezienie sposobów w celu usuwania nieporozumień wynikających pomiędzy konkurencyjnymi fabrykami a klientami, oraz opracowanie norm, pozwalających na prawidłową organizację zbytu swych towarów.

Ustawa ta była przedmiotem obrad na posiedzeniu rządu gubernialnego piotrkowskiego, który orzekł, że przewidziane w ustawie regulowanie stosunków między członkami związku i odbiorcami ich wytwórczości jest rozszerzeniem kompetencji związku i nie zgadza się z zasadniczymi przepisami prawa, wobec czego odmówił zatwierdzenia ustawy związku.

(x) **Z „Wystawy Sztuchów“.** Dzięki uznaniu i przychylności, z jaką spotkała się myśl urządzenia „Wystawy Sztuchów“ wśród ogółu mieszkańców naszego miasta, komitet jest w możności rażno posuwać swą pracę naprzód. Nadesłano wiele kolekcji prywatnych i pojedynczych okazów sztuki graficznej.

Dyrektor Zenon Kon nadesłał zbiór sztuchów kolorowanych angielskich z 18-go stulecia; ponadto w dalszym ciągu napływały eksponaty od pp. Maurycostwa Hertzów, p. Hirsbergowej, prof. Chmielowskiego, ks. Wyrebowskiego, p. Pogorzelskiej, pp. Bekermanów, pp. Hurewiczów i Wacława Klossa, dyrektora szkoły handlowej.

Prace dekoracyjne są już na ukończeniu. Na wystawie odbywać się będą pogadanki z zakresu techniki sztucharstwa, mające na celu zaznajomienie szerokiej publiczności z różnymi rodzajami sztuki graficznej.

(x) **Z Resursy rzemieślniczej.** Rzemieślnicze Tow. śpiewacze „Lira“, które przed trzema laty obchodziło uroczyste dziesięciolecie swego istnienia, w myśl dobrze zrozumianej zasady, że

w „jedności siła“ i że tylko przy skupieniu się, można wytworzyć Stowarzyszenie poważne, dające rękojmię należytego rozwoju, pierwsze dało krok do łączenia się towarzystw pokrewnych i złożyło się z Resursą rzemieślniczą.

Stało się to w ubiegłą środę przy udziale przedstawicieli członków zarządów obu Towarzystw, oraz chórów śpiewaczych.

Akt ten miał cechę bardzo uroczystą, którą podniosły jeszcze przemówienia pp. Goszczyńskiego, dotychczasowego prezesa zarządu „Liry“, Niteckiego, który przemawiał w imieniu zarządu Resursy i A. Dworzaczka, dyrektora chóru, który ilością połączonych ze sobą członków imponujące robił wrażenie na obecnych.

Wobec dokonanego złączenia się Towarzystwa „Liry“, które z uznaniem podnieść należy i przy takim kierowniku, jakim jest dyrektor Dworzaczek, Resursa rzemieślnicza będzie mogła niejedną wieczór uprzyjemnić członkom i dać im z czasem, gdy chóry połączone ześpiewają się, ucztę prawdziwie artystyczną, tembardziej, że — jak się dowiadujemy—nawet starsi śpiewacy-lirnicy postanowili powiększyć kadry chóru.

(e) **Pokaz ogrodniczy.** W ubiegłą środę wieczorem, w sali jadalnej fabryki Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej Nr. 18, odbyło się posiedzenie komitetu pokazu ogrodniczego pod przewodnictwem p. Grądzkiego. Stwierdzono, że wynajęty na teren pokazu ogrodniczego—ogród majstrów tkackich przy ulicy Przejazd jest w stosunku do zainteresowania się wystawców zbyt szczupłym, wobec czego należy zawczasu rozliczyć się z miejscem.

Powierzono sekretarzowi, p. Dąbrowskiemu, sporządzenie do przyszłego wtorku planu sytuacyjnego ogrodu majstrów tkackich, według którego wyznaczone zostaną miejsca dla wystawców przez komisję specjalną, do której powołano pp. Grądzkiego, Kołaczkowskiego, Dąbrowskiego i Garlikowskiego. Komisja ta rozpoczęła pracę we wtorek, 13 b. m.

Zaprojektowano określenie cen za miejsca pod werandą po 75 kop., 1 rb. 50 kop. i 3 rb. za jeden metr kwadratowy, zależnie od bliskości bramy wejściowej.

(e) **Zebrań majstrów farbiarskich.** W ubiegłą środę wieczorem w sali majstrów tkackich przy ulicy Przejazd nr. 1, odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie zatwierdzonego w dniu 6 kwietnia Stowarzyszenia majstrów farbiarskich m. Łodzi. Obecnych było 20 członków. Posiedzenie zagał p. G. Szulc przemową w której zapoznał obecnych z celem i dążnościami Stowarzyszenia. Na przewodniczącego obradom wybrano p. Artura Golca, który zaprosił na asesora p. Hermana Grosmana i na sekretarza p. G. Szulca.

Odczytano sprawozdanie z wydatków na organizację Stowarzyszenia, które przez zebranie zostało zaakceptowane, poczem komitet organizacyjny zamknął swe czynności i rozwiązał się.

Z kolei dokonano wyborów; powołani zostali do zarządu: na prezesa p. Józef Bartosz, na wiceprezesa p. Artur Golec, na kasjera p. Edmund Tesac i Robert Hermanc, na sekretarza p. G. Szulc, do komisji rewizyjnej p.p.: Emil Stiele, Juliusz Kinderman, Henryk Prozman, Emil Walter, na kandydatów dr. Gustaw Stencel i Herman Grosman.

W końcu uchwalono, by rok sprawozdawczy kończył się 1 kwietnia każdego roku.

(x) **Wycieczka handlowców.** Uczestnicy wycieczki do Kazimierza proszeni są o punktualne stawienie się w poczekalni I klasy kolei fabrycznej, jutro o godz. 5 m. 30 po poł.

Dzisiaj wieczorem można jeszcze zapisywać się na wycieczkę w lokalu Stowarzyszenia (Wólczńska 23).

(a) **Z Tow. krajoznawczego.** W ubiegłą środę, o godz. 9-ej wiecz. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr 91, odbyło się zebranie miesięczne członków łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego. Przewodniczył wiceprezes p. Jan Czeraszewicz.

Po zdaniu sprawy przez przewodniczącego z dotychczasowej działalności sekcji muzealnej postanowiono odwołać się do wszystkich członków, aby ze względu na projektowane wydawnictwo „Monografii Łodzi“ zechcieli podczas letnich wycieczek gromadzić odpowiednie materyły.

Przewodniczący sekcji wycieczkowej p. Bro-

niślaw Jasiński odczytał sprawozdanie z odbytych wycieczek do dnia 16 marca do obecnej chwili, poczem prezes piotrkowskiego oddziału p. Michał Witanowski wygłosił bardzo interesujący odczyt p. t. „Piotrków Trybunalski“, ilustrowany przezroczami.

(e) **Kompania do Łagiewnik.** W drugi dzień Zielonych Świątek po prymarii o godz. 7 rano, wyruszy z kościoła Wniebowzięcia N. M. Panny na Starem Mieście kompania do Łagiewnik z księdzem i orkiestrą na czele. Powrót kompanii nastąpi po nieszpórach tegoż dnia.

(a) **„Kwiatek“ na „Gniazdo“.** Wczorajszy dzień był pogodny, lecz przejmował chłodem. Nie zraziło to jednak organizatorów „Dnia kwiatka“ na rzecz łódzkiego „Gniazda“ towarzystwa opieki nad dziećmi.

Około g. 8 rano zaroilo się bowiem na ulicach od krążących tu i owdzie par młodych w towarzystwie delegatów.

Ofiary zbierano wszędzie: w mieszkaniach, sklepach, zakładach jadłodajnych, cukierniach, tramwajach i t. d. Wzajemnie za „margerytkę“ wrzucano do puszek większe lub mniejsze monety. Nadmienić należy, że sprzedający kwiatek nie wywierali żadnego nacisku; sprzedaż odbywała się bez karoty.

Wytrwałe pary, mimo chłodu krążyły po mieście aż do zmierzchu, doznając wszędzie żywego poparcia ze strony publiczności.

Zdaje się, że plon z wczorajszego kwiatka będzie obfity. Do kasy komitetu wpłynęło niewątpliwie poważniejsza kwota, która umożliwi urzeczywistnienie choć w części jednego z szeregu projektów — budowy schroniska dla dzieci.

(a) **Z kursów technicznych.** W tych dniach odbyła się uroczystość rozdania patentów słuchaczom oddziału tkackiego kursów technicznych p. Wacława Kujawskiego.

Przy sposobności tej urządzono pokaz prac, na które złożyły się rysunki (kompozycje wzorów tkania), kreślenia techniczne i t. p.

W akcie tym uczestniczyli przedstawiciele tutejszego przemysłu i grono profesorów szkoły. Po obejrzeniu prac sekretarz komitetu pedagogicznego odczytał wyniki egzaminów.

Z dwunastu kandydatów przyznano patenty siedmiu słuchaczom, mianowicie pp. Andrzejowi Hoferowi, Władysławowi Graczykowi, Konstantemu Krauzemu, Romanowi Kaźmierskiemu, Karolowi Mirowi (z publiczną pochwałą), Alfredowi Neumanowi i Bolesławowi Powalskiemu.

Przeznaczono do egzaminu poprawczego z towaroznawstwa p. Kierzkowskiego.

W serdecznych słowach żegnał słuchaczy dyrektor Kujawski, p. Aleksander Heiman, gorąco zaś zachęcał opuszczających kursy do dalszej wytrwałej pracy. Dziękował p. Hofer.

(e) **Egzaminy.** W szkole handlowej kupiectwa łódzkiego wyznaczono rozpoczęcie egzaminów w klasie VII na dzień 21 b. m.

Egzaminy uczniów nowowstępujących odbywać się będą w dniach 23, 24 i 25 maja.

(a) **Ogledziny komisji.** Miejska komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem radcy magistratu p. W. Mireckiego, dokonała onegdaj oględzin następujących nieruchomości:

1) Przy ulicy Promyka nr. 11, gdzie wzniesiono dotychczas mury do pierwszego piętra na szkołę dla dzieci pracowników 41 koła „Jedności“ kolei kaliskiej.

Komisja nie znalazła przeszkód na przeniesienie szkoły z ulicy Benedykta do wybudowanego lokalu. Dalsze roboty około budowy drugiego piętra prowadzone będą podczas ferij letnich, kiedy lokal parterowy będzie opróżniony;

2) przy ulicy Żelaznej nr. 22, gdzie p. M. Fiszer zamierza wybudować fabrykę wojłoku i przedziałni o 16 gremplach.

Komisja uznała miejscowość za odpowiednią pod budowę projektowanej fabryki.

(a) **Z tow. pracowników aptek.** Jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 10^{1/2} wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się zebranie ogólne tow. wzajemnej pomocy pracowników aptek m. Łodzi.

Porządek dzienny obejmuje: odczyt p. Tugendholda na temat „Dzieje rozwoju chemii farmaceutycznej“; sprawa danych statystycznych o warunkach pracy w aptekach łódzkich i sprawa żywienia stosunków towarzyskich,

(d) **Z fabryk.** Administracja fabryki M. Sz. Lew, przy ulicy Południowej Nr. 80, wywiesiła ogłoszenie zawiadamiające robotników, że z powodu braku obstalunków, fabryka zostaje zamkniętą na czas nieograniczony. Pracę straciło 24 robotników.

— Administracja fabryki Zygmunta Jarocińskiego, przy ul. Targowej Nr. 44, zawiadomiła robotników, iż wobec napływu zamówień fabryka czynną będzie pełne 6 dni w tygodniu.

Dotychczas fabryka czynną była tylko 5 dni w tygodniu.

(d) **W sprawie wysiedlania żydów.** Na mocy przepisów obowiązujących komisarzy do spraw włościańskich, dowiedziawszy się, że żydzi mieszkają na gruntach włościańskich, obowiązani są wytoczyć w sądzie gminnym proces o unieważnienie zawartej pomiędzy właścicielem gruntu a żydem umowy i przez policję zażądać usunięcia nieprawnie zamieszkującego lokatora.

Przepis ten w praktyce stosowany był dotychczas częściowo, ponieważ wysiedlanie żydów odbywało się tylko z inicjatywy gmin. Obecnie komisarze do spraw włościańskich wystąpili do sądów okręgowych z prośbą, aby rejenci, sporządzając umowy wynajmu mieszkań dla żydów na gruntach włościańskich, komunikowali o tem komisarzom włościańskim danego rewiru.

Wobec prośby tej rejenci łódzcy otrzymali od prezesa sądu okręgowego odpowiednie rozporządzenie.

(d) **Dramat małżeński.** W domu № 102 przy ulicy Drewnowskiej mieszkali Juliusz i Emma małżonkowie Mantaj. Małżeństwo to żyło ze sobą bardzo niezgodnie i doszło nawet do tego, iż mąż przed kilku dniami wyrzucił z domu żonę zupełnie. Biedna kobieta nocowywała u znajomych i jak mogła, tak sobie radziła. Razem z nią Mantaj wyrzucił z domu i jej wychowawca 16-letniego Roberta.

Gdy wczoraj E. M. około godz. 12 przyszła do mieszkania męża, aby zabrać swe rzeczy, Mantaj, który już spał, rzucił się na żonę z dużym rzeźnickim nożem i zadał jej nim ranę w lewą stronę szyi, poczem wykręcił jeszcze nóż w ranie.

Na krzyk rannej zbiegli się sąsiedzi i zawezwani do niej pogotowie, które w stanie ciężkim odwiezło ją do szpitala Poznańskich.

Odszukaniem męża, który zbiegł, zajęła się policja.

(d) **Krwawy obchód święta.** Wczoraj do mieszkania 24-letniego Franciszka Sochackiego, przy ulicy Głowackiej № 8, na Bałutach, na imieniny brata jego Stanisława przyszło kilka osób znajomych.

Po jakimś czasie całe towarzystwo, na zakończenie libacyi udało się do mieszkania trzeciego brata przy tejże ulicy № 4. Tam na nowo zaczęła się pijatyka, w czasie której Franciszek Sochacki wyszedł z mieszkania na podwórze, dokąd za nim podążył niejaki Bolesław Czerwiński, 21 lat i Władysław Podbielski i wszczęli z nim sprzeczki, która wkrótce zamieniła się w bójkę.

W czasie bijatyki Czerwiński dobył z kieszeni noża i zadał nim Sochackiemu ranę w serce, zabijając go na miejscu.

Korzystając z zamieszania, napastnicy zbiegli. Zawiadomiona o morderstwie policja, napastników później aresztowała.

(d) **Bratobójstwo.** Wczoraj wieczorem do zamieszkałego przy ulicy Ciemnej № 54 Franciszka Kaczmarka, przyszedł 23-letni brat jego stryjeczny Józef Kaczmarek, zamieszkały przy ulicy Złotej № 3.

Kiedy po godz. 9-ej Józef K. chciał iść do domu, Fr. K. wyszedł go odprowadzić. Przed domem podeszło do nich towarzystwo, złożone z ich 23-letniego brata stryjecznego Stanisława Kaczmarka, zamieszkałego w Julianowie, Stanisława Nowaka i Maryanny Staniszewskiej.

Pomiędzy Kaczmarkami i resztą spółkanych na ulicy wynikła sprzeczka, w czasie której Stanisław Kaczmarek dobył z kieszeni nóż i rzucił się na Józefa K., który, widząc to, uciekł do mieszkania, dokąd podążył za nim napastnik. W mieszkaniu Stanisław K. powtórnie rzucił się na Józefa i zadał mu ranę w serce, tak, iż Józef padł trupem na miejscu.

Kiedy w chwili tej do mieszkania swego wbiegł na pomoc napadniętemu Franciszek K., zabójca rzucił się także na niego z nożem, lecz

szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie ranił go, natomiast porzucił na nim marynarkę.

Dokonawszy krwawego dzieła, Stanisław K. wybiegł na ulicę, gdzie połączył się ze swą kompanią i zbiegł razem z nimi.

Zabójcę oraz towarzyszy jego aresztowano. Jak ustalono, zabójstwo zostało dokonane na tle romantycznym.

(z) **Poszukiwanie spadkobierców.** Wydział hipoteczny piotrkowskiego Sądu okręgowego poszukuje spadkobierców następujących osób: Kazimierza i Józefa z Szadkowskich małż. Kwapińskich, Amalii Bartenbach, z domu Zalis, Bajrecha Wolkowicza, Walentego Sokołowskiego, Wojciecha Augusta 2-ich imion Atteno vel. Attenot, Augusta Felkera, Icka Kaczki, Szymi Szeina, Edmunda i Franciszki z Czepów małż. Kubisz, Feliksa Borowskiego, Arona Horna, Sali Racheli vel. Salomei Silberstein z domu Kon. Wojciecha Wartalskiego, Franciszka Redswalda, Michała Szydliaka, Bogumiła Kurca, Stanisława Fogla, Stanisława Fromala i Antoniego Leona Krzywańskiego.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: Lajzera Poznersona — na 2-piętrowy dom w Zgierzu, Gustawa Baumgartena — na oficynę w Aleksandrowie, Juliusza Elsnera — na 3-piętrowy dom i także przybudówki na Bałutach, Juliusza Jankau — na 1-piętrową oficynę w Konstantynowie, Ignacego Drzewieckiego — na dwie oficyny parterowe w Radogoszczu, Stanisława Lipińskiego na dom w Radogoszczu, Kacpra Kaluży — na 3 piętrowy dom i dwie oficyny parterowe na Bałutach, Juliusza Rychtera — na dom parterowy w Rudzie Pabianickiej i Tomasza Pakajskiego — na oficynę parterową w Zgierzu.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Bajli Herszenkraut przy ul. Wschodniej nr. 54, skradziono różne rzeczy, wartości 201 rb.

— Z mieszkania Moszka Tenenbauma, przy ulicy Południowej nr. 20, niewykryci złodzieje skradli różne przedmioty, wartości przeszło 150 rb.

— Henoeh Rotberg zawiadomił komisarza 5-go cyrkula policyjnego, że małżonka jego, Sura, zabrała 1886 rub. 50 kop., towar na sumę 2100 rub., weksle na 1302 rb., oraz kwity na otrzymane z banku 534 rb. 90 kop., razem na sumę 5824 rb. 62 kop., poczem opuściła dom i skryła się u swej rodziny przy ulicy Średniej nr. 53.

— (d) Wczoraj w nocy z mieszkania Stanisława Hizińskiego, przy ul. Rzgowskiej nr. 48, niezłani złodzieje, wylamawszy zamki u drzwi, skradli różne rzeczy, wartości 467 rb.

(a) **Pożary.** Wczoraj straż ogólna zaalarmowana była do kilku pożarów w różnych dzielnicach miasta. O godz. 1 m. 25 po poł. palilo się w fabryce B-ci Zajbert, przy ul. Suwalskiej nr. 6. Ogień powstał w oddziale, gdzie znajdowała się bawelna na gremplach. 4 oddział straży ogniowej ochotniczej pożar wkrótce stłumił. Straty są niewielkie.

— O godz. 10 wieczorem wynikił ogień przy ulicy Głównej nr. 65, gdzie palily się komórki. Dzięki energicznemu ratunkowi pożar w zarodku stłumiono.

— O godz. 10 wieczorem powstał pożar w posesyi Edwarda Szeffera przy ul. Targowej nr. 71. Spłonęły komórki, oraz znaczna liczba gołębi. Straty wynoszą kilkaset rubli.

— O godz. 2 min. 10 w nocy wezwano straż ogólną do pożaru, wynikłego przy ul. Radwańskiej nr. 52. Spłonęły stajnie i różne zabudowania gospodarcze. W ogniu znalazło śmiereć ośm koni; cztery konie uratowano.

Ogień umiejscowiono dzięki energicznemu ratunkowi II, IV i VIII oddziałów straży ochotniczej. Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Średniej nr. 55 usiłował wczoraj otruć się jakimś płynem Antoni B., 19-letni rymarz. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił** zasnął w ubiegłą środę na ul. Cmentarnej nr. 10 Stanisław Z., 50-letni robotnik, bez zajęcia i mieszkania. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(d) **Nieudany rabunek.** Onegdaj wieczorem na rogu ul. Franciszkańskiej i Brzozińskiej na przechodzącego Szullma Jacentowskiego, noszącego 300 rb., napadło trzech drabów i zażądało wydania pieniędzy. Kiedy J. zaczął stawiać opór, rabusie schwycili go za ręce i zaczęli ścigać z palców pierścionki. Na krzyk jego nadbiegł przechodzący wówczas agent policyjny, na widok którego rabusie rzucili się do ucieczki i pomimo nawoływań, nie chcieli się zatrzymać. Wtedy agent strzelił w kierunku uciekających bandytów kilka razy. Na odgłos strzałów jeden z rabusiów zatrzymał się, dwaj drudzy zaś zdolali zbiec.

(g) **Pożar w fabryce.** Dziś o godzinie 1-ej min. 5 po południu zawezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej na ulicę Tylną № 8, gdzie w fabryce p. Barciańskiego, w oddziale suszarni, wynikł pożar.

Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży. Straty nieznaczne.

(e) **Kuchnia współdzielcza.** Otwarta w ubiegłą niedzielę kuchnia współdzielcza w Pabianicach, założona staraniem sekcji kobiecej Stowarzyszenia spożywczego „Społem“, zyskała od pierwszego dnia otwarcia wielkie poparcie u mieszkańców Pabianic.

Lokal kuchni współdzielczej, składający się z dwóch pokoi, poświęcony podczas otwarcia

przez ks. Goca, przedstawia się nadzwyczaj sympatycznie i posiada umywalnie dla użytku gości. Bufet zaopatrzone jest w ciastka, cukierki, napoje chłodzące i t. p., a kuchnia w świeżą i pożywną strawę dla ciężko pracujących ludzi.

W pierwszym dniu zapisało się 100 stołówników.

(a) **Rzeczy do odebrania.** W kancelaryi policmajstra m. Zgierza znajdują się do odebrania różne rzeczy, pochodzące z kradzieży, mianowicie: towary kolonialne i lokciowe, obrusy płuszone, bielizna, plastery, papierosy, wędliny i wiele innych.

(a) **Influenza.** W Ramiszewicach, w pow. łódzkim, ukazała się wśród koni influenza.

(x) **Samobójstwo.** Wczoraj, o godz. 12 w południe, odebrał sobie życie w Pabianicach kupiec tamtejszy, Emanuel Henberg, zamieszkały przy ul. Wodnej. Powód samobójstwa nieznan.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś rozpoczynają się gościnne występy p. Mieczysława Frenkla, najznakomitszego artysty obecnej doby.

Daną będzie wyborna komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhab“.

Występy znakomitego gościa obudziły znaczne zainteresowanie wśród bywalców teatralnych, spragnionych niepowszednich wrażeń artystycznych.

W sobotę o godz. 3 $\frac{1}{2}$, po południu ukaże się po cenach najniższych sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“, wieczorem o godz. 8 $\frac{1}{4}$ drugi występ p. Frenkla w sztuce Rittnera „Głupi Kuba“.

W niedzielę o godz. 8 $\frac{1}{4}$ wieczorem „Cyganerya warszawska“ z p. Frenkiem w roli Gorgoniusza.

(g) **P. Andrzej Mielewski**, dyrektor teatru popularnego, wraz z żoną zaangażowani zostali przez dyr. Pawlikowskiego na scenę krakowską.

Pp. Mielewscy w tych dniach wyjeżdżają do Krakowa.

Dyrektor Mielewski obejmuje tam stanowisko reżysera.

Notatkę tę czytelnicy nasi przyjmą z dużym żalem do wiadomości, pp. Mielewscy bowiem pracą swoją i osobistymi zaletami przez czas bytności w Łodzi zaskarbili sobie ogólną sympatyę.

Losy teatru popularnego na rok przyszły nie są jeszcze zadecydowane.

Z KROLESTWA.

Bełżyce (osada w pow. lubelskim) uległy straszному pożarowi. Żydowskich rodzin 300 i chrześcijańskich 70 pozostało bez dachu. Zgorzały piekarnie, sklepy, szkoła, monopól, zajazd. Jedna kobieta umarła z przerażenia.

Ogień wszczął się w sobotę popołudniu, w niedzielę jeszcze dopalały się zgliszczka. Gasić nie było komu. Zabudowania, przeważnie drewniane, płonęły jak zapalki.

2000 ludzi pozostało literalnie bez chleba, którego nie było gdzie kupić.

Na razie dostarczyły żywności okoliczne dwory.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W setną rocznicę. Wczoraj po południu pod Krakowem odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu setnej rocznicy pobytu księcia Józefa Poniatowskiego w dworku „pod Lipkami“ na Zwierzyńcu. Na poświęcenie przybyła liczna publiczność z Krakowa i przedstawiciele instytucji kulturalnych.

Tablica odlana jest z brązu i nosi napis: „Zegnał ostatni raz Polskę, wyruszając na boje do Saksonii, wojsk polskich wódz naczelny, książę Józef Poniatowski. Tu „pod Lipkami“ posiadłości wóczas ordynatowej Zofii z Czartoryskich Zamojskiej. 8 maja 1813“.

— Hojny dar. Akademia umiejętności

w Krakowie otrzymała niezwykle cenny dar. Pani Marya Kamieniecka, wdowa po Stanisławie Kamienieckim, ziemianinie z okolic Bałty na Podolu, ofiarowała wspaniały zbiór motyli i innych owadów, oraz bibliotekę przyrodniczą na własność Akademii. Zbiór obejmuje kilkanaście tysięcy okazów, przeważnie pochodzących z Podola, znakomicie zachowanych i wybornie naukowo określonych; reprezentuje on też wysoką wartość materyalną.

Rozbicie Rady narodowej.

Rokowania co do ukształtowania się stronnictw w radzie narodowej doprowadziły do jej rozbicia.

Według propozycji ludowców miało należeć do Rady: 6 konserwatystów krakowskich, 6 demokratów polskich, w tem 1 demokratę postępowy, 6 ludowców, 6 autonomistów, 3 narodowych demokratów i 3 z klubów środka.

Na propozycję ową nie zgodziła się prawica i zaproponowała ze swej strony 28 członków w zmienionym nieco stosunku sił.

Po kilkakrotnem zarządzaniu przerwy, ponieważ stronnictwa nie mogły przyjść do porozumienia, przyjęto wnioski pos. Wasunga, że wobec braku porozumienia między stronnictwami polskimi—w miejsce rady narodowej, Koło sejmowe polskie wybiera komitet“.

Zgromadzeni w sali stronnictwa, mianowicie demokraci polscy, demokraci postępowi, ludowcy i konserwatyści krakowscy wybrali do tego tymczasowego komitetu następujących 4 członków: Rutowskiego, Wasunga, Chylińskiego i dr. Lisiewicza.

Po dokonaniu wyborów zjawił się w sali pos. Cieński, dotychczasowy prezes rady narodowej i wykrzykiwał głośno, że nie uznaje nowego komitetu, że rada narodowa istnieje dalej, że on posiada wszystkie księgi, stemple i t. d., których nie odda z rąk.

Takie same okrzyki na korytarzu wznosiła opozycja, złożona z narodowych demokratów, centrowców i autonomistów.

Wśród tej wrzawy posiedzenie o g. 2 i pół w nocy zamknięto.

TELEGRAMY.

Z Czarnogóry.

WIEDEN, 8 maja (wł.) „Suedsl. Koresp.“ donosi z Cetynii, że ponieważ Skupczyna składa się przeważnie ze zwolenników rządu, przeto należy uważać za rzecz pewną, iż zgodzi się na uchwałę rady koronnej w sprawie Skutari.

Król Mikołaj powołał do siebie wybitnych przywódców Skupczyny i dał im wskazówki, jak mają postępować.

WIEDEN, 8 maja (wł.) Cetyńskie koła miarodajne zaprzeczają wiadomości jakoby Czarnogóra dążyła do ściślejszego zespolenia się z Serbią, tak aby Serbia decydowała o polityce czarnogórskiej.

WIEDEN, 8 maja (wł.) Rząd czarnogórski poczynił kroki zaradcze, aby przy wkroczeniu wojsk obcych mocarstw do Skutari zapobiedz jakimkolwiek ekscesom wrogim przeciw tym wojskom.

WIEDEN, 8 maja (wł.) Z Cetynii donoszą, że rodziły albańskie, które zbiegły ze Skutari przed wybuchem wojny, wracają obecnie z powrotem.

Przyczyny upadku Skutari.

WIEDEN, 8 maja (wł.) Surega-bej, szwagier Essad-paszy, opowiada o przyczynach poddania Skutari przez Essad-paszę; w Skutari panowała tak straszna nędza i głód, że z załogi umierało dziennie 40 żołnierzy, a nawet w jednym dniu umarło 120 żołnierzy śmiercią głodową.

Strajk na Górnym Szląsku.

KATOWICE, 8 maja (wł.) Strajk górników na Górnym Szląsku postawił przemysł górnośląski w niezwykle trudnym położeniu; przedsiębiorstwa sprządzają węgiel z Austrii, aby utrzymać fabryki w ruchu.

Dziś zgłosiło się 2500 robotników do landratury w Bytomiu po paszporty na wyjazd do Francji, także z innych obwodów strajkowych górniczy tłumnie wyjeżdżają do kopalń francuskich. Zarządy kopalń górnośląskich starają się zapobiedz temu ruchowi wychodzącemu i twierdzą w odezwach, w których rzekomo przestrzegają górników przed wyjazdem do Francji, że niesumieśni agenci francuscy nie werbują górników do kopalń, lecz do legii cudzoziemskiej. Zaznaczyć należy, że twierdzenia te są fałszywe gdyż robotnicy otrzymują od zarządów kopalń francuskich listy i gotowe kontrakty.

Zemsta sufrażystek.

LONDYN, 8 maja (wł.) Za poniesioną wczoraj w izbie gmin klęskę, gdyż odrzucono wnioski Dykensona o udzielenie prawa wyborczego kobietom, sufrażystki obecnie mszczą się w niebywały sposób. W katedrze św. Pawła podłożono pod tron biskupa maszynę piekielną; na szczęście wykryto zamach zbrodni dość wcześnie, aby zapobiedz strasznej katastrofie. W chwili wykrycia zbrodni katedra, jedna z największych w Londynie, przepełniona była pobożnymi, którzy uczestniczyli w nabożeństwie ma owem.

Drugą bombę podłożono pod drzwi radykalnego dziennika „Daily Mail“. Trzecią bombę pod fabrykę chemikaliów na tej samej ulicy, którą to fabrykę zbrodniarki uważały za gmach maszynowy tego dziennika. Obydwa te zamachy wykryto jeszcze dość wcześnie. Oprócz tego sufrażystki puściły z dymem pawilon krokietowy w Fulham oraz wielki skład drzewa, znajdujący się obok.

Wizyta króla Alfonsa.

PARYŻ, 8 maja (wł.) Dziś przed południem przybył pociągiem nadzwyczajnym hiszpański król Alfons. Na dworcu oczekiwał go prezydent Poincare. Powitanie było bardzo serdeczne.

Wskutek zarządzeń przez policję, publiczności na ulicach miasta było bardzo niewiele. Zapowiedzianych przez socjalistów wrogich okrzyków nie słyszano nigdzie.

PARYŻ, 8 maja (wł.) Policja w dalszym ciągu dokonywała licznych aresztowań wśród anarchistów, aby zapobiedz zamachowi na króla Alfonsa. W Lionie znaleziono u anarchistów obfity materiał, z którego wynika, że był ukuty plan, aby zamordować króla hiszpańskiego we Francji.

PARYŻ, 8 maja (wł.) Wizyta króla Alfonsa w Paryżu jest przedmiotem żywego zainteresowania. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że królowi chodzi o ostateczne załatwienie układów w sprawie Maroka. Panuje również zdanie, że Hiszpania pragnie się przyłączyć do trójporozumienia. Wnioskuje z tego, że król Alfons jedzie do Paryża do Londynu i z ego oświadczenia do jednego z korespondentów, iż „Hiszpania i Francja, jak również Anglia, są stworzone do wspólnego dzieła“.

Różno.

HAMBURG, 8 maja (wł.) Wczoraj wieczorem w pobliżu wyspy Sylt uległa katastrofie łódź torpedowa G. 89. Komendant i 2 marynarzy utonęło. Komendantem tej łodzi był dawniejszy komendant łodzi torpedowej S. 178, która swego czasu utonęła wraz z 70 marynarzami w pobliżu Helgolandu. Wówczas komendant uniknął śmierci tylko dzięki temu, że bawił na urlopie; obecnie jednak los straszny go nie oszczędził.

Bez skutku.

PETERSBURG, 8 maja (P). Rada ministrów zgodziła się z rezolucją generał-gubernatora fińskiego o pozostawienie bez skutku najpoddańszego adresu kolejnego sejmiku fińskiego, z powodu sytuacji politycznej w Finlandyi.

Katastrofy morskie.

ATENY, 8 maja (P). Szalejąca w ciągu 2-ch dni burza wyrządziła mnóstwo szkód, zwłaszcza na morzu.

Parowiec grecki, wiozący 300 żołnierzy, powracających z Epiru, rozbił się w pobliżu Levasso. Trzech żołnierzy utonęło.

Parowiec angielski „Lady Sender“ rozbił się na północ od Korfu. Załogę uratowano z wyjątkiem palacza.

LONDYN, 8 maja (P). Korespondent Peters-

buurskiej Agencji Telegraficznej donosi, że istnieje projekt utworzenia z Albanii prowincji tureckiej pod zarządem walego, mianowanego na określony czas za zgodą mocarstw.

Z ostatniej chwili.

Zdrowie Papieża.

Rzym, 9 kwietnia. (wł.) W stanie zdrowia Papieża następuje ciągłe polepszenie. Spacerował on już kilkakrotnie po ogrodach watykańskich i ukazywał się pielgrzymom.

Zajęcie Albanii.

Wiedeń, 9 kwietnia. (wł.) Zwłoka w wysadzeniu w Albanii korpusu międzynarodowego nastąpiła z tego powodu, że chciano dać Rosji czas do namysłu. Chodziło o to, czy Rosya obecnie, kiedy czarnogórcy opuścili Skutari, nie zechciałaby przyjąć udziału w wylądowaniu wojsk.

Spotkanie monarchów.

Berlin, 9 maja. (wł.) „Voss. Ztg.“ zaprzecza wiadomości, jakoby arcyksiążę Ferdynand austriacki miał przybyć na zaślubiny księżniczki Luizy. Arcyksiążę na ślubie nie będzie, nie jest bowiem spokrewniony ani z domem Hohenzollernów ani Kumberlandzkim. Przybycia jego należy się spodziewać dopiero w czerwcu z okazji 25-lecia rządów cesarza Wilhelma.

Gazeta zaprzecza dalej wiadomości, jakoby cesarz niemiecki Wilhelm miał się spotkać z cesarzem Franciszkiem Józefem w Iszlu.

Korpus międzynarodowy.

Wiedeń, 9 maja. (wł.) Korpus międzynarodowy, jaki ma być wylądowany w Albanii, składać się będzie z 100 Niemców, 300 Anglików, 200 Francuzów, 200 Włochów i 200 Austriaków, razem 1000 ludzi.

Pożar Skutari.

Berlin, 9 maja. (wł.) Do dzisiejszej „Morgen Post“ nadszedł z Cetyunii telegram, potwierdzający wiadomość o pożarze w Skutari. Ogień powstał w „Wielkim Bazarze“, który jest największym gmachem w mieście. Akcja ratunkowa pozostaje bez skutku. Straty kolosalne.

Przypuszczają, że czarnogórcy w wykonaniu swej groźby podpalił miasto, aby pozostawić mocarstwom same zgłiszczą.

Konferencja ambasadorów.

Londyn, 9 maja. (wł.) Wczorajsza konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości projekt statutu dla Albanii; nie obradowano nad nim, gdyż ambasadorowie postanowili przedstawić go poszczególnym rządom i dopiero po uzyskaniu od nich instrukcji, rozpoczną się obrady.

Następnie obradowano nad sprawą opuszczenia przez czarnogórców Skutari i nad sprawą albańską.

Konferencja zbierze się ponownie 20 maja.

Londyn, 9 maja. (wł.) Wczorajsza konferencja ambasadorów zgodziła się na utworzenie żandarmerii międzynarodowej w Albanii.

W sprawie pokoju.

Sofia, 9 maja. (wł.) Rada ministrów obradowała przez dwa ostatnie dni z rządu nad kwestyą zawarcia pokoju z Turcją. Prawdopodobnie Bułgaria zaaprobuje projekt granicy, opracowany przez komisję bułgarsko-turecką.

Różne.

Rzym, 9 maja. (wł.) Watykan zwrócił się do rządu bułgarskiego z propozycją utworzenia w Adrianopolu stolicy biskupiej. Rząd bułgarski nie jest temu przeciwny.

Wiedeń, 9 kwietnia. (wł.) Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, cesarz Wilhelm przybywa w czerwcu do Austrii na polowanie do arcyksięcia Ferdynanda.

Nowy Jork, 9 kwietnia. (wł.) Rewolucyoniści wysadzili w powietrze pociąg, wiozący wojska rządowe. 250 żołnierzy, którzy wylecieli w powietrze, znalazło śmierć. Pociąg został zdruzgotany.

Sofia, 9 kwietnia. (wł.) Pomiędzy Bułgarią i Grecją toczą się rokowania w sprawie ułożenia granic. Pośredniczy Rosya.

Konstantynopol, 9 maja. (wł.) W Smyrnie i okolicy ogłoszono stan wojenny.

Paryż, 9 maja. (wł.) W nadchodzącą sobotę, w przeddzień świąt rozpoczyna się w Paryżu strajk piekarski.

Cetynia, 9 maja. (wł.) Rząd czarnogórski otrzymał od angielskiego ministra spraw zagranicznych telegram z podziękowaniem za postanowienie opuszczenia Skutari.

W armii czarnogórskiej wiadomość o opuszczeniu tego miasta wywołała przygnębiające

wrażenie, nie doszło jednak nigdzie do wrogich demonstracji.

Oryginalną demonstrację urządziły w Cetyunii kobiety. Około 500 żon zabitych na wojnie żołnierzy pociągnęło w głębokim milczeniu pod konak królewski, gdzie nie mówiąc ani słówka, stały kilka godzin. Król kazał kobietom rozdać pieniądze. Kobiety pieniądze przyjęły i następnie rozeszły się w niezmaconym spokoju i grobowej ciszy.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś jako w 1 dniu ciągnięcia 4-cj klasy 200-nej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 rb. nr. 5,223.

4,000 rb. nr. 18,981.

600 rb. nr. nr. 3,603, 13,730.

300 rb. nr. nr. 8,219, 12,344, 12,918, 13,840, 17,775, 20,962, 21,512, 21,754, 22,960.



Absolutnie skuteczne działanie

zmywania włosów Pixavonem, głównie zaś jego nadzwyczaj dodatni wpływ na włosy, obecnie powszechnie jest już uznane.

Łatwość, z jaką Pixavon usuwa łupież i brud ze skóry głowy, prześliczna piana, nadzwyczaj łatwo dająca się spłukiwać z włosów i wyjątkowo przyjemny zapach w wysokim stopniu ułatwiają stosowanie preparatu.

Wybitne działanie Pixavonu polega na tem, że dzięki zawartości dziegcia, przeciwdziała wypadaniu włosów.

Cena flakonu 1 rb. 50 kop.; przy stosowaniu raz na tydzień, starczy na kilka miesięcy. 961

Potrzebna

zaraz dziewczyna lub kobieta uczciwa, samotna, do służby, której można powierzyć dom i dzieci przez czas letni na wies. Wiadomość w adm. „Rozwoju“.

WOJAŻER

wyjeżdżając na południe Rosyi, Kaukaz, nad Wołgę przyjmie jeszcze kilka artykułów. Branża objętna. Łaskawe oferty sub „Energia“ w adm. „Rozwoju“. 1616

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAI! Obiady i kolacje za 60 kop. dziennie, wydaje się w domu prywatnym. Spacerowa nr. 41, lewa oficyna, III piętro. 3592-10-7

AIAIAI! Nauczycielki, nauczycieli freblanki, bony, towarzyski różnej narodowości na godziny na miesiące letnie, na stałe poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109 (parter). 12-płt-7

Angielska klacz z powozikiem do sprzedania wiadomość ul. Konstantynowska 23. 3087-10*0

A! Meble różne z pięciu pokoiów wyprzedam zaraz najtaniej Nowo-Cegielniana 6-7 front. 3549-10-9

A! Meble różne z kilku pokoiów, wyprzedam tanio Długa 14-35 lewa oficyna. 3723-5-5

A! Meble, wyjeżdżając, sprzedam za bezcen: otomanę, tremo, stół, krzesła, szafy, bielizniarkę, łóżca z materacami, lampę, zegar. Rokicińska 7 m. 8. 3818-2-2

A! Meble salonowe ze stołową, wego sypialnego, oraz szafy, otomanę, biurko, bibliotekę, lampy, lustra, obrazy, maszynę nożną wyprzedam za bezcen Pańska 54-1. 3768-10-4

Bormaszynę sprzedam, Szkolna nr. 19, piwnia. 3833-3-2

Do wynajęcia sklep i mieszkanie Widzewska 111. 3797-3-5

Do wynajęcia od 14 lipca 2 pokoje i kuchnia II po kąpielowy, służbowy, klozet, posadzki, balkon — słoneczne Nawrot 23.

Do Częstochowy potrzebni zdolni czeladnicy bednarzy na roboty browarne. Zakład bednarski, Kopydłowski i S-wie. Teatralna 29. 3837-6*2

Dozkonale letnie mieszkania pod Pabianicami bliższa wiadomość Piotrkowska 31 „Promień“. 3356-5,28,30,5,9,-5

Kotlarz przyjezdny poszukuje miejsca wiadomość Bałuty ul. Zielona nr. 23 m. 11. 3781-3-3

Kapusty kwaszonej 2 beczki do K sprzedania Włodzimierska 35 (Koziny). 3846-3-2

Kasyjka obyta z rachunkowością, z ładnym charakterem pisma, potrzebna zaraz — zajęcia pół dnia. Zgłoszenia osobiste ul. Piotrkowska nr. 55 m. 7 w godzinach od 4 do 5 p.p. 3814-3-3

Korepetytor z praktyką przy sposobu do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-1

Kanapę i otomanę wyścielane, wygodne z powodu wyjazdu sprzedam tanio, byle zaraz ul. Widzewska 119 m. 17 II piętro front. 3497-3-2

Kapusty i ogórków kilkadziesiąt pudów tanio do sprzedania Dzielna 7, III piętro, Bulikowska 3885-3-1

Letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość w mleczarni „Gemzów“ Andrzeja 11. 3787-3-2

Letni pensjonat dla dzieci w Józefowie pod Rogowem (od Łodzi godzina drogi koleją). Miejscowość sucha, zdrowa, duży las. Opieka staranna. Utrzymanie obfite. Miesięcznie 23 rb. zapisy przyjmują Wanda i Stanisław Majewscy, Nowo-Spacerowa nr. 29 m. 9 w dni powszednie od piątej do ósmej. 3772-4-3

Letnisko suche, duży ogród, asf. woda, łąki; Dąbrówka, 5 w. od Zgierza. Wiadomość: Radwańska 19, m. 20, tel. 14-19.

Letnisko we dworze. Pokoje z całodziennym utrzymaniem oraz pokój z kuchnią. Młodemu panienkom zapewnią się staranną opiekę. Oferty przyjmuje redakcja dla O. T. 3740-5*3

Mieszkanie dwu i trzypokojowe z wygodami do wynajęcia od 1 lipca ul. Zawadzka 9. 3863-3-2

Mebel z kilku pokoiów rozsprzedam tanio Spacerowa 27-6. 3764-3*3

Maszyna Singera bębnową sprzedam tanio ul. Widzewska nr. 139 m. 14. 3882-2-1

Magiel do sprzedania zaraz Wiadomość ul. Rozwadowska nr. 6 tamże łożko żelazne z materacem do sprzedania. 3868-3-1

Magiel motorowa jest do sprzedania Wólczajska nr. 147. 3890-1

Obiady wydaje w domu prywatnym, smaczne, na świeżym maśle. Widzewska 97, oficyna, I-e piętro, Bańkowska, obok parku. 3252-10-7

OBIADY dla pań i panów z lepszego towarzystwa zdrowe i smaczne od 1-go maja Pasaż-Szulca nr. 9 mieszkania 4 3719-7,5,6,7,9,10,13,-5

Od 2 do 7 jestem wolny poszukuję zajęcia biurowego. Oferty „Rozwój“ pod „Młody handlowiec“. 3832-2-2

Okazyjnie para łóżek dębowych do sprzedania z materacami Przejazd nr. 60 m. 10. 3806-3płt-5

Potrzebny jest chłopiec do pomocy kelnerowi Restauracja Dzielna nr. 44. 3774-3-3

Potrzebna lokomobila 80 konna w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość Rzeźnia Miejska kantor. 3776-3-3

Piekarnia do wynajęcia zaraz Przejazd nr. 63. 3782-3-3

Potrzebna prasowaczka Radwańska nr. 48. 3812-3-3

Potrzebna kantorowa do pralni Cegielniana nr. 5. 3813-3-3

Potrzebna jest prasowaczka zdolna zaraz ul. Nowo-Zarawska nr. 5 m. 13. 3811-3-3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Nawrot 32 m. 6. 3789-3-3

Przyjmę posadę inkasenta, zarządzającego itp. kaucyi złożę gotówką 3000. Biegle władam rosyjskim, polskim, niemieckim znam buchalterję Adres ul. Zawadzka 10 Niemierski. 3834-1

Potrzebna bona na przychodnią, mogąca również pomódz przy kuchni, pożądany język niemiecki Katna 36 Wasilewska. 3748-3-3

Piętrowe do rozebrania drewniane domy zaraz do sprzedania, Widzewska nr. 135. 3690-3*3

TEATR MODERN

Krótki N° 1 (Grand-Hotel). Dyrektora: T. Sołtyk.
Ostatni dzień wielkiego sensacyjnego programu.
Muzyka koncertowa. Początek o g. 4. Jutro zmiana programu.

„Cym i z m. In a z a r d u”

Tragedya w 3-ach aktach przy udziale p. p. Tomsona i Harrisona.

Alpy w zimie | Rudolfi wróg kobiet | Kubuś strażakiem
Natura. Wyborna komedya. Bardzo komiczny.

Nad program: „W złotej pajęczynie”
Dramat w 2 części. z życia współczesnego i wiele innych.

Program trwa 2 i pół godziny.

1367

Potrzebne uczenie do pralni ul. Nowo-Cegielniana nr. 33 3775-5-3

Potrzebna zaraz służąca do wszystkiego. Wiadomość ul. Cegielniana 85 m. 12. 3681-3-5

Piwiarnie sprzedam egzystującą kilkanaście lat ul. Krucza 6. 3651-6-6

Potrzebna prasowaczka do pralni Piotrkowska nr. 92 3862-2-2

Potrzebny zaraz praktykant inteligentnej rodziny posiadający średnie wykształcenie z 2-oh lub 3-oh klas władający polskim i niemieckim językami. Oferty składać do firmy J. „Rosenblum” Nowy Rynek nr. 6. 3828-3-2

Potrzebna uczennica do pracowni okryć damskich Dzielna 15 m. 5. 3820-2-2

Potrzebna zdolna panna do szycia ul. Widzewska nr. 50 m. 21. 3886-1

Potrzebny jest stróż obeznany z koniem zaraz Rozwadowska nr. 14. 3891-2-1

Potrzebna prasowaczka Piotrkowska 103. 3884-1

Potrzebna panna do kamizelek Widzewska 129 m. 34. 3867-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu zaraz lub od Jana ul. Rybna nr. 14. 3871-2-1

Przybłąkał się pies boks, młody, maści brązowej, uszy i ogon obcięte. Odebrać można ulica Krucza nr. 24 m. 24. 3874-1

Plac do wynajęcia z mieszkaniami i oborami, nadaje się na skład węgla, przy stacyi Karolew obok rzeźni miejskiej wiadomość na Wólczańskiej 194 m. 3. 3878-1

Power nowy najnowszego fasonu do sprzedania Rzgowska 45-7. 3855-3-2

Power do sprzedania w dobrym stanie wiadomość Szosa Pałbianicka nr. 46. 3831-2-2

Restauracyę III rzędu oddam w dzierżawę na Tomaszów wiadomość Nawrot 13 kasa. 3791-3-3

Sklep kolonialny z filią do sprzedania Wiadomość Dzielna nr. 44 w Restauracyi 3890-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Bałuty ul. Szeroka nr. 3 przy Dolnej. 3849-3-2

Sklep kolonialny w dobrym punkcie zaraz lub od lipca do sprzedania ul. Pańska nr. 8. 3741-5pts-2

Stołównia wraz z umeblowanymi pokojami dobrze prosperującą jest zabezpieczoną do sprzedania z powodu choroby Kamińska Dzielna 31. 3784-3-3

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania bardzo tanio z powodu choroby Wiadomość ul. Staro-Zarawska nr. 25 m. 30. 3810-2-2

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny i galanteryjny z powodu choroby byleby zaraz Srednia nr. 12. 3798-3-3

Sklep kolonialny sprzedam za przystępną cenę Widzewska nr. 101. 3805-5*-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do wynajęcia od 1 lipca cena przystępna Grabowa 28. 3875-3-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Przejazd nr. 78. Wiadomość na miejscu. 3865-3*-1

Szukam paniątki mówiącej po polsku i niemiecku od 14 do 16 lat na łatwą domową robotę. Adres: Piotrkowska 118 m. 52 od 8-9 rano 17-10 w. 3866-3-1

Z powodu choroby natychmiast sklep do odstąpienia Wegnera nr. 13. 3848-5-2

Zdolny putcer do przedzalni Sztreichgarnowej potrzebny Targowa 79. 3870-2-1

Zaraz do wynajęcia pokoje umeblowane lub bez mebli ul. Mikołajewska 59 wis a wis parku. 3369-2*-1

Zagubione dokumenty.

Dorota Kozak zgubiła paszport, wyd. z gm. Wielkie pow. Lubartowskiego gub. Lubelskiej. 3799-5-3

Franciszek Jatrzak zagubił paszport, wyd. z gm. Zamość pow. Noworadom. gub. Piotrk. oraz kartę od biletu wojskowego. 3875-5-1

Halina Piotrowska zgubiła paszport, wyd. przez magistrat m. Ozorkowa. 3824-3-2

Helena Tadajska zagubiła paszport, wyd. z m. Dąbie gub. Kaliskiej. 3790-5-3

Józef Gawryszczak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Mezyckiego. 3739-1

Karolina Giering zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Bechtolda. 3877-1

Skradzono 2 bilety do III i IV kl. loteryi Warszawskiej za nr. 08779 zastrzeżenie zrobione Sikorski, Benedykta 27 m. 3. 3878-2-1

Stanisława Dębska zagubiła paszport, wyd. z gm. Gruszczycze pow. Sieradz. gub. Kaliskiej. 3825-3-2

Stefania Kończak zgubiła paszport, wyd. z gm. Gośków pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 3804-5-3

Zaginął paszport, Teodora Ochockiego wyd. z gminy Częstocice pow. Opatowskiego gub. Radomskiej. 3771-5-3

Zaginął paszport, wyd. przez gm. Wielga-Wieś gub. Radomskiej pow. Iłżeckiego na imię Waleryi Kowalik. 3881-5-1

Zaginął weksel in blanco na 100 rb. wystawiony przez Macieja Pender, na zlecenie Stanisława Pender, ostrzega się przed nabyciem gdyż takowy jest nieważny. Maciej Pender 1614 Widzewska 240.

Kto ma życzenie kupić dobrą ziemię i nie drogo z parcelacyi majątku w odległości 3 mile od Łodzi proszę się zgłosić Nowe-Chojny, ulica Kopernika N° 5 m. 28 wprost kaplicy. 1606

Z powodu zmiany są tanio do sprzedania 2 maszyny do szycia i 1 samogrający instrument pokojowy, prawie nowy. Staro-Zarawska N° 47, m. 12, oficyna prawa, parter, rano do 11-ej i po obiedzie od 5 do 6-ej. 1612

PLACE

w Rudzie są do sprzedania rozmaite rozległości na dobrych warunkach lub 2 morgi w całości. Wiadomość: Targowa 45-45. od 6 wieczór. 1608

Przybłąkał się PIES

z wyśłów żółty, pod szyją biały, na nosie biały, na karku biała centka lapy białe, koniec ogona biały może się zgłaszać właścicieli z udowodnieniem ul. Nowo-Zarawska nr. 17. 1602



Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Telefon 10-30. Łódź, Juliusza N° 14.

FILJE: Piotrkowska 76, 112, 144, 200, 275, Widzewska 150, 48 (Palast-Hotel), Południowa 24, Zawadzka 14, Zgierska 13, Długa 11, Cegielniana 44, Mikołajewska 27. NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA POLECA ZNANE ZE SWEJ DOBROCI CIASTA.

OGŁOSZENIE.

Zarząd głównego składu monopolowego w Łodzi, niniejszem podaje do wiadomości że 316 maja t. r., w składzie przy ul. Zagajnikowej N° 2 odbędzie się licytacja na sprzedaż rogoży, worków, szklanych balonów i starego żelaza, — przetarg zaś odbędzie się 7120 maja. Kaucya wymaga się. Informacyi udziela skład monopolowy, codziennie prócz świąt. 1572

W domu Akc. T-wa K. Scheiblera

na rogu ulicy Zawadzkiej i Piotrkowskiej od 1-go lipca r. b.

DO WYNAJĘCIA:

1. Lokal z 8 pokojów na I piętrze, z wygodami, windą elektryczną i balkonem; werandą od podwórza. 2. Lokal z 7 pokojów na I piętrze z wygodami. 3. Stajnia na 3 konie i wozownia. Wiadomość u zarządzającego Zawadzka 1, m. 17, telef. 17-53. 1538

Przechowanie mebli

(składy własne)

Przeprowadzki i opakowanie

PIERWSZY W ŁODZI ZAKŁAD PRZEWOZOWY

Skwerowa N°18.

Konstantynowska 14.

Telefon 18-08.

Telefon 13-36.

A. JANOWSKI

1565

Zarządzający fabryką

mając kilkoletnią praktykę i znając wszelkie załatwianie spraw inspekcyjnych, sądowych, administracyjnych i policyjnych poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd. Łaskawe oferty składać w admin. „Rozwoju”, dla „Zarządzający 7 3”. 1598

Dobra okazya !!!

Ogród 9-morgowy warzywno-owocowy zdatne na wille z budynkami 15 morgów łąki, 66 morgów ziemi ogrodowej, może być więcej i stawy, Nowe Chojny, wprost kaplicy, ul. Kopernika 5, m. 28, 24 wiotry od Łodzi, zdatne dla pp. fabrykantów. 1604

LOKAL

z całkowitem urządzeniem na biuro do wynajęcia od 1-a lipca r. b. Piotrkowska 84. 1590

Letnie mieszkania

do wynajęcia w lasach sosnowych klucza Woysławskiego. Miejscowość sucha. Bliższe szczegóły. Dom. Woysławice, poczta Zduńska Wola Zarząd leśny, telefon na miejscu. 1588



Nie trzeba się smucić

jeżeli się posiada aparat prze-starzały konstrukcyjny, do grania igłami stalowymi, z płytami zniszczonymi już po krótkim użyciu. — Każdej chwili bowiem można go uczynić aparatem naprawdę wartościowym rzerabiając go bardzo małym kosztem

na Pathéphon,

który gra szafrem, bez zmiany igły, nie zmienia płyt; a pod względem siły, czystości tonu i wyboru pięknych zdjęć, niema sobie równych. Membrana Pathé do gramofonu tylko rub. 5, koncertowa aluminiowa 10 rb. Przy zamówieniu podać średnicę rurki. Specjalny skład Pathéfonów, Piotrkowska 118. 1593

OGRÓD

duży, owocowy do wydzierawienia, przy kolei Warsz.-Wied., st. Rozprze, gruszek i jabłka, wyborowe gatunki. Bliższej wiadomości udzieli p. Łabenda, organista w Rozprze. 1584

Mieszkania tanio.

3 pokojów z kuchnią; winda elektryczność, gaz, wszelkie nowoczesne wygodę 3 pokoje z kuchnią, elektryczność, gaz i klozet. Targowa 9 róg Średniej, telefoniczne 142. 1546

Plac narożny

na 45-65 przy Rynku, obok składu optycznego, okazynie do sprzedania. Wiadomość w Rudzie u Stefańskiego, przystanek Wolfówka. 1578

LETNISKO

we dworze od st. kol. Łask 2 i pół wiorsty z kompletnem utrzymaniem po 50 rb. miesięcznie od osoby. Wadomość: Łódź, Zachodnia 41, kancelarya mecenasa Missoli. 1580

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnem. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 160

Dr. med. Bolesław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „008-014”

Ul. Południowa N° 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. pnie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2498

Dr. med. Leyberg

Gł. skóry, weneryczne i moczopłciowe Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej.

Krótki 5, telef. 26-50. 8871

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19. Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-11 r. i od 4-6 w. 1578

NAJLEPSZE PIWO KRAJOWE

Poleca:

Towarzystwo Akc. Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie

Pilzeńskie, Kulmbachskie i Bawarskie w antałkach i butelkach.

Statystyczny wykaz produkcyi piwa w wiadrach:

1900—490,000; 1901—510,000; 1902—530,000; 1903—553,500; 1904—563,000; 1905—582,000; 1906—684,000; 1907—849,500; 1908—868,500; 1909—873,500; 1910—1,065,000; 1911—1,300,000; 1912—1,470,000 wiader.

Główny Skład: Łódź, Przejazd № 65. Telef. 14-33.

Przedstawiciel EDWARD LORENTZ.

1553

Chorym

Chorym leczącym się Spermina-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o plynach z gruczołów niasennych, przyczym w reklamach tych nie kłopotując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Pożyczujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina Poehla, zawierają one czestokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastenji, niemozy płciowej, wladzie starozym, blizni, nerwowości, małokrwistości, gruźlicy, przyzwole, skutkach leczenia ropia, chorobach serca, (dilatacja, zwężenie, bicia serca, arytmi, miocardiis) zwężeniu tętna, alkoholizmie, zaniku mleczu wciężno-węzo, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przeziębienia i t. d. zostały jedynie zapomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te olśniewające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczonych i lekarzy światła całego.

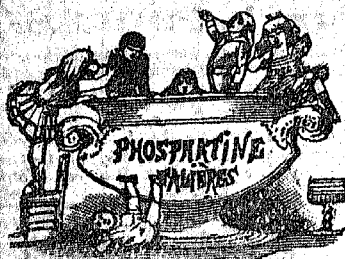
NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ

SPERMINA-POEHL'A

odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i plynów o podobnych innych nazwach, o niezdatności których wyznaczone została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE. SPERMINA-POEHL'A znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR. POEHL'S WIE
ODSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG



Fosfatyna Fallera.

Przyjemny i najbardziej zalecany pokarm dla dzieci od 7 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Polecana rekonwalescentom, anemicznymi i starcom. Do nabycia wszędzie. Skład główny: 8 rue de la Tacherie, Paryż. 888

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Haft 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektrolyza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretrostomia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 7 i pół wiecz. w niedzielę od 10-jej do 2-jej po południu. Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1281

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Ból głowy i Migrenę

z kogutom



marka fabc.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Łódzka 2^{ga} Szkoła Handlowa

(ze wszystkimi prawami szkół rządowych)
Dzielnia № 50

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących, począwszy od klasy wstępnej niższej do 5-ej włącznie, rozpoczną się 15/28 maja r. b. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie.

1257

Dyrektor: E. FOELSON.



1369

Sprzedaz świąteczna

po nadzwyczaj niskich cenach.

Pałta damskie

z najnowszego materyału od 10.50
w najlepszym gatunku 13.50 15.50

Kostiumy damskie

najnowsze fasony 18.50 22.50
na jedwabiu 32.50

Jedwabne pałta

w wielkim wyborze.

Schmechel i Rosner, Piotrkowska 100.